

Oszczędności gospodarstw domowych w UE przed pandemią utrzymywały się na stabilnym poziomie. W latach 2018-2020 średnia kwartalna stopa oszczędności wynosiła około 12 proc. rozporządzalnego dochodu. W okresie tym zanotowano jedynie niewielkie wahania tego wskaźnika.

W 2020 r. oszczędności wystrzeliły do ok. 25 proc. i chociaż zmniejszyły się w III kwartale 2020 r., w którym zaczęto łagodzić obostrzenia, to w I kwartale 2021 r. znów wzrosły do blisko 21 proc. Dane z IV kwartału 2021 r. pokazują jednak, że wraz z informacjami o wygasaniu pandemii średni poziom oszczędności zbliżył się do wartości sprzed pandemii (13,3 proc.), potwierdzając wcześniejsze hipotezy o wymuszonym charakterze pandemicznych oszczędności.

Wzrost wartości wskaźnika oszczędności gospodarstw domowych w Polsce, w 2020 r. był rekordowy, chociaż jego wartości w analogicznym okresie były zdecydowanie niższe niż średnia unijna. Wartość ta wynosiła wtedy 6,85 proc. w porównaniu z 0,7 proc. w 2019 r.

Pozyskane dane o oszczędnościach gospodarstw domowych nie oddają bardziej złożonego obrazu sytuacji różnych grup konsumentów. Wzrost oszczędności dotyczył przede wszystkim tych, których finanse osobiste były stabilne. Z drugiej strony w spektrum znaleźli się samozatrudnieni, bezrobotni i osoby pozostające na tymczasowym urlopie, których oszczędności zmniejszyły się. W krajach zachodnich wśród osób, którym udało się zaoszczędzić znajdują się m.in. emeryci. W Polsce u ponad połowy osób powyżej 55 r.ż. oszczędności zmalały.

Gromadzenie oszczędności przez społeczeństwo może mieć dwojaki charakter – jest on albo wymuszony przez ograniczenia prawne lub dostępność możliwości wydawania zgromadzonych środków albo wynika z zapobiegliwości i stanowi zabezpieczenie na niepewną przyszłość. Europejski Bank Centralny przeprowadził badanie mające na celu ocenę wpływu obu czynników na wzrost oszczędności w pięciu największych gospodarkach strefy euro (Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Holandia). Wynika z niego, że wymuszone oszczędności były wiodącą przyczyną zgromadzenia większych zasobów oszczędności i odpowiadały za 11-proc. wzrost rozporządzalnego dochodu w II kwartale 2020 r. w porównaniu z IV kwartałem 2019 r. Jednocześnie zapobiegliwość konsumentów odpowiadała tylko za 1-proc. wzrost oszczędności.

Jak podają eksperci nauk behawioralnych - na utrzymanie wyższego poziomu oszczędności w długim okresie będą miały wpływ dwa czynniki odnoszące się do psychologii zachowań: wykształcone nawyki i impulsywność zakupów. Chociaż przyjęło się myśleć o oszczędnościach jako przemyślanej, świadomej decyzji (związanej zwłaszcza z decyzją o drogim zakupie, np. mieszkania czy samochodu), badania pokazują, że wielu zakupów „mniejszego kalibru” dokonujemy pod wpływem przyzwyczajenia lub nawyku (analogicznie do gaszenia światła przy opuszczaniu pomieszczenia). Nierzadko zakupów dokonujemy też pod wpływem chwili, impulsywnie, bez względu na wcześniejsze postanowienia czy nawyki.

Pierwsze miesiące po ograniczeniu restrykcji już w III kwartale 2020 r. pokazały, że oszczędności nie utrzymują się na dotychczasowym wysokim poziomie ponieważ oszczędności zgromadzone w czasie pandemii nie były skutkiem zwiększonej samodyscypliny, lecz restrykcji uniemożliwiających dokonanie wielu wydatków. Jednocześnie badacze wskazują, że nie wszystkie możliwości wydatkowania oszczędności da się nadrobić po dwuletnim okresie powstrzymywania się od nich (np. podróże, restauracje, dobra kultury) i być może część zaoszczędzonych w ten sposób środków znajdzie nowe

Pandemiczne gromadzenie oszczędności coraz mniej dostrzegalne

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 18, maj 2022 11:43

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 911

przeznaczenie (także poprzez realizację odroczonego popytu) lub pozostanie na kontach oszczędnościowych. O tym drugim wariancie zadecyduje siła narracji dotycząca stanu gospodarki, w tym przede wszystkim inflacji, kształtująca oczekiwania inflacyjne.

Źródło: PIE